Przychodzą rzadziej, kupują więcej

data aktualizacji: 2020.11.20 autor: Joanna Młynarczyk



– Widać, że ludzie starają się wzmocnić swoją odporność, kupują owoce i soki dla podtrzymania zdrowia – mówi Anna Kowalczyk, właścicielka jednego ze sklepów na osiedlu Rawka. (fot. Joanna Młynarczyk)

W warunkach obowiązujących obecnie ograniczeń, małe osiedlowe sklepiki dla wielu osób stały się głównym źródłem zaopatrzenia. To w nich ludzie czują się bezpieczniej – wchodzą pojedynczo, w środku zwykle jest mało osób i starają się utrzymywać odpowiednie odstępy.

Druga fala epidemii koronawirusa nie spowodowała paniki, ludzie nie robią dużych zapasów produktów długoterminowych, tak jak to było w marcu. Sprzedawcy małych sklepów zwracają jednak uwagę na mniejszy ruch.

– Ludzie chorują, siedzą na kwarantannach, a niektórych stałych klientów, którzy codziennie przychodzili w ogóle nie widuję – mówi Monika Bugalska, sprzedawczyni ze sklepu przy ul. Westerplatte na osiedlu Rawka. – W ich zastępstwie przychodzą dzieci, wnukowie, sąsiedzi. Klienci przychodzą rzadziej, ale robią większe zakupy – zauważa.

Ceny towarów utrzymują się na dotychczasowym poziomie.

– Na razie nie widzimy, żeby towary w hurtowniach podrożały, więc ceny w naszym sklepie też utrzymujemy na dotychczasowym poziomie – mówi Anna Kowalczyk, właścicielka innego sklepu na osiedlu Rawka. – Niestety, po nowym roku, może się to zmienić. Droższe mogą być m. in. towary importowane takie jak herbata, kawa. Ale ceny podstawowych artykułów też mogą być wyższe – zapowiada.

A godziny dla seniorów? Zdaniem sklepikarzy, z którymi rozmawiamy nie powinny dotyczyć małych sklepów.

Więcej na ten temat w najnowszym wydaniu „Głosu Skierniewic i Okolicy" (19.11).

Źródło: https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/37464-przychodza-rzadziej-kupuja-wiecej